



Studiować po tysku

W NASZYM MIEŚCIE
STUDIUJE OKOŁO
2150 OSÓB
- NIE LICZĄC
SŁUCHACZY
PRYWATNYCH
SZKÓŁ
POLICEALNYCH.
ROZPOCZYNAJĄCY
SIĘ WŁAŚNIE
ROK AKADEMICKI
TO DOBRA OKAZJA,
BY PRZEDSTAWIĆ
OFERTĘ TYCHÓW
DLA STUDENTÓW.



W miniony piątek w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego.



ZDJĘCIA: ELIŻA OLEKSY

Sylwia Zawadzka

s.zawadzka@twojetychy.pl

Tyskie życie studenckie nie jest na co dzień widoczne. Nie ma akademików, klubów i miejsc, gdzie studencka brać zaznaczałaby swoją obecność. Naprawdę głośno robi się tylko raz do roku, w maju, gdy nadchodzi czas Juwenaliów. Co więc porabia na co dzień dwutysięczna z okładem rzesza studentów tyskich szkół wyższych?

Odpowiedź jest prozaiczna – uczą się, pracują, a jeżeli się bawią, nie wyróżniają się spośród mieszkańców miasta. Dlatego można odnieść wrażenie, że w Tychach studenci nie ma. Tymczasem wyższe uczelnie rozwijają się i otwierają nowe kierunki.

Kto studiuje?

Tyskie środowisko akademickie funkcjonuje w bliskim sąsiedztwie wielkiego ośrodka akademickiego, jakim są Katowice. O miejsca na najbardziej popularnych kierunkach studiów na Uniwersytecie Śląskim czy Akademii Ekonomicznej ubiegają się kandydaci z całego kraju. Gwałtowny wzrost liczby osób zainteresowanych podjęciem studiów, jaki nastąpił w ciągu ostatnich kilkunastu lat, wykazał niedostatki w ofercie szkolnictwa wyższego, szczególnie w wielkich aglomeracjach, jak Górny Śląsk. Jako uzupełnienie oferty edukacyjnej regionu zaczęły więc powstawać wyższe szkoły, ściśle współpracujące z głównymi instytucjami aka-

demickimi (Uniwersytet Śląski, Akademia Ekonomiczna), oraz dające możliwość zdobycia tytułu zawodowego na kierunkach odpowiadających aktualnym potrzebom rynku pracy. W Tychach, jako odpowiedź na te potrzeby, w 1997 roku powstała Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych.

Skupiając od początku przede wszystkim miejscowych studentów, uczelnia kształtowała swoją ofertę edukacyjną mając na uwadze przede wszystkim mieszkańców Tychów i sąsiadujących miast. Również dziś studentami WSiZiNS są głównie osoby mieszkające w Tychach lub niedalekiej okolicy. Oto powód, dla którego społeczność studencka w Tychach nie wyodrębniła się w sposób widoczny. Nie powstają osobne kluby czy lokale studenckie, bo „po godzinach” i w weekendy młodzi ludzie nie spotykają się ze znajomymi ze studiów, tylko po prostu – ze znajomymi. Nie ma akademików, bo studenci są tutejsi, a jeżeli dojeżdżają, to z niedalekich miejscowości i po zajęciach po prostu wracają do domów.

Tyska Alma Mater

Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka jest sztandarową uczelnią Tychów. W ciągu 11 lat działalności zyskała renomę, nawiązała współpracę z ośrodkami akademickimi

z zagranicy oraz gościła wielu znakomitych przedstawicieli nauki i kultury. Była pierwszą uczelnią miejską, niepubliczną uczelnią w kraju. Kierunki, które cieszą się największą popularnością wśród studentów to m.in. administracja, zarządzanie i socjologia.

Absolwenci uzyskują dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych z tytułem licencjata, mają też możliwość podjęcia uzupełniających studiów magisterskich w jednej z kilku uczelni współpracujących z WSiZiNS. Szkoła czyni jednak starania, aby studenci mogli zdobyć tytuł magistra w Tychach. Studia magisterskie na kierunku administracja mają być dostępne już w przyszłym roku akademickim. Już dziś tyska uczelnia jest zauważana i doceniana w ogólnopolskich rankingach uczelni niepublicznych.

W tegorocznym rankingu miesięcznika edukacyjnego „Perspektywy” WSiZiNS znajduje się w czołowej trójce najlepszych uczelni licencjackich w Polsce. Na ocenę w tym rankingu miały wpływ m.in. uprawnienia zawodowe mierzone liczbą kierunków, liczba samodzielnych pracowników naukowych oraz oferta studiów podyplomowych. Jeszcze lepiej wypadła tyska uczelnia w rankingu tygodnika „Newsweek”, stworzonym na podstawie badań przeprowadzonych wśród pracodawców. Ranking wyłonił te szkoły wyższe, któ-

rych absolwenci najchętniej zatrudniani są na stanowiskach kierowniczych. W kategorii uczelni ekonomicznych WSiZiNS uplasowała się na 10. miejscu, a w zestawieniu wszystkich uczelni, bez względu na ich profil, zajęła 32. miejsce. Ten wynik pokazuje, że w Tychach studiować warto.

WSiZiNS stale współpracuje z zagranicznymi ośrodkami naukowymi w zakresie wymiany studentów i pracowników, organizacji praktyk studenckich, wspólnych warsztatów, konferencji i projektów badawczych.

Szkoła podpisała umowy o współpracy z jednostkami naukowymi o podobnym profilu m.in. w Czechach, na Słowacji, Ukrainie i w Szkocji. Po drugim i trzecim roku studiów tyscy studenci mogą skorzystać z rocznego stypendium, fundowanego przez rząd szkocki i kontynuować naukę w University of Abertay Dundee, gdzie studia kończy uzyskanie dyplomu Bachelor's Degree with Honours.

Fachowcy dla przemysłu

W Tychach funkcjonują również dwa wydziały Politechniki Śląskiej. Studenci kształcą się na kierunkach: transport oraz zarządzanie i inżynieria produkcji.

Obecność Politechniki Śląskiej w Tychach nie jest przypadkowa – w obrębie miasta znajduje się po-

nad 30 zakładów produkcyjnych, zatrudniających łącznie ok. 10 tys. osób. Zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników technicznych jest więc duże. Obecność uczelni technicznej jest tym samym bardzo istotna, bo skoro tyskanie nie muszą wyjeżdżać za pracą, dlaczego nie mieliby się kształcić u siebie? Obecnie prowadzone są tutaj studia I stopnia (inżynierskie), a od roku akademickiego 2010/2011 Politechnika uruchomiła w Tychach również studia magisterskie.

Wydziały Politechniki Śląskiej mieszczą się w budynku dawnego technikum „fiatowskiego”. Można więc powiedzieć, że tradycja kształcenia fachowców dla miejscowego przemysłu została w tym miejscu zachowana.

Nowy wydział

Od tego roku akademickiego także Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętka w Katowicach uruchomiła w Tychach studia I stopnia. Zajęcia na kierunku pielęgniarstwo odbywać się będą w Zamiejscowym Wydziale Nauk o Zdrowiu.

Studia pierwszego stopnia na tym kierunku będą trwały sześć semestrów. Planowane jest też uruchomienie niestacjonarnych studiów „pomostowych”, dla uzupełniających dotychczasowe wykształcenie absolwentów liceów medycznych oraz medycznych szkół zawodowych kształcących w zawodzie pielęgniarstwa.

Studenckie święto

Co roku hucznie obchodzone są tyskie Juwenalia. To czas, gdy nie można mieć wątpliwości, że Tychy są miastem studenckim. Na koncertach w Tychach grały już takie gwiazdy jak Hey, Bakshish, Blenders, Myslovitz, Perfect, Cree, Trubadurzy, John Porter, a nawet Stan Skibby z USA.

W maju odbyły się jubileuszowe, dziesiąte tyskie Juwenalia. Organizatorzy, czyli samorząd studencki WSiZiNS

gdzie się kształcić?

STUDIA I STOPNIA (LICENCJACKIE, INŻYNIERSKIE):

- Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka,
- Politechnika Śląska – Wydział Transportu, Wydział Inżynierii Materiałowej i Metalurgii,
- Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania im. gen. Jerzego Ziętka – Zamiejscowy Wydział Nauk o Zdrowiu.

JEDNOSTKI PROWADZĄCE POLICEALNE KSZTAŁCENIE ZAWODOWE:

- Szkoła Policealna nr 1 w Zespole Szkół nr 2,
- Niepubliczna Policealna Szkoła Farmaceutyczna „Medan”,
- Policealna Szkoła Detektywów i Ochrony Rutkowski & Czerwiński,
- Zakład Doskonalenia Zawodowego,
- Centrum Edukacji Zawodowej,
- Towarzystwo Edukacji Bankowej SA,
- Centrum Nauki i Biznesu „Żak”,
- Śląska Szkoła Nauk Użytecznych,
- Cosinus Sp. z o.o.,
- „Profesja” Centrum Kształcenia Kadr Sp. z o.o.,
- Eurocollege,
- Interccon,
- Euro XXI.

oraz Miejskie Centrum Kultury, postarali się, by program imprezy był z tej okazji szczególnie atrakcyjny. – Chcieliśmy zrobić coś ambitnego i ciekawego, więc postawiliśmy na reggae i muzykę elektroniczną. Tak powstał projekt dwóch imprez: Reggaenalia w Paprocach i Electronic Sounds Detonation w kinie Andromeda – mówi Agnieszka Łukaszewska, przewodnicząca samorządu studenckiego WSiZiNS. – Z jednej strony reggae jako muzyka wykonywana na tradycyjnych instrumentach, z drugiej – muzyka elektroniczna; miksowanie z płyt. Poza tym, do organizacji koncertu z muzyką reggae skłoniło nas to, że na Górnym Śląsku nie ma żadnego plenerowego festiwalu reggae, a już tym bardziej darmowego.

Tak więc życie studenckie w Tychach biegnie swoim rytmem, który przyspiesza co roku w gorących okresach – podczas letniej i zimowej sesji oraz w maju – kiedy to studenci, a razem z nimi całe miasto, bawią się na całego.



Agnieszka Łukaszewska, przewodnicząca Samorządu Studenckiego WSiZiNS:

Rolą Juwenaliów jest integracja studentów, których w Tychach przecież nie brakuje. Chodzi o to, by pokazać mieszkańcom, że w mieście działa uczelnia i samorząd studencki, które promują kulturę studencką. Poza tym jest to też pewna forma zachęcenia młodych do podjęcia studiów. Pokazania, że studia to nie tylko nauka, ale i zabawa. Chcielibyśmy, aby w przyszłym roku tyskie Juwenalia potrwały co najmniej kilka dni i zaczynały się mniejszymi imprezami i w klubach i pubach, a kończyły wielkim plenerowym koncertem w Paprocach. Planujemy sprowadzenie kilku zagranicznych gwiazd. Czy nam się uda? Zobaczymy! **not. SZ**